

Sygnatura akt II Ca 21/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin – Tabor
-----------------	-------------------------------

Protokolant: Bartosz Piątek

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 4 września 2017 r., sygnatura akt I C 3075/16/K

I. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„1. zasądza od strony pozwanej (...)Spółki Akcyjnej (...)w W. na rzecz powoda L. A. kwotę 9 374, 76 zł (dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2886 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1669 (tysiąc sześćset sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

SSO Katarzyna Serafin – Tabor

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa była rozpoznana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu uproszczonym. Również Sąd Okręgowy jako Sąd II instancji rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na zasadzie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, nie dzieląc jednak wywiedzionych z tych ustaleń przez Sąd Rejonowy wniosków w zakresie oceny prawnej zgłoszonego w pozwie roszczenia. Podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie mogły zostać uznane za zasadne, albowiem dotyczyły bądź okoliczności, które nie były przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego jak w przypadku zarzutu, iż powód otrzymał przed zawarciem umowy Załącznik nr 1 do OWU obejmujący tabelę opłat i prowizji, bądź też odnosiły się wprost do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego w kontekście przesłanek zawartych w normach prawnych znajdujących zastosowanie w sprawie, w oparciu o które Sąd Rejonowy dokonywał oceny zgłoszonego w pozwie roszczenia, a zatem zarzuty te tożsame w istocie były z podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego i zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia. Odnosząc się natomiast do zarzutu, w którym skarżący wskazywał na sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że powód przed zawarciem umowy otrzymał Załącznik nr 1 do OWU obejmujący tabelę opłat i prowizji, wskazać należy, iż przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego była jedynie okoliczność, że powód podczas zawierania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym złożył oświadczenie, że zapoznał się z między innymi w OWU, w których na stronie 21 i następnych zawarte zostały graficznie wyodrębnione tabele oznaczające m.in. określony procent Ceny Bazowej rachunku wypłacanego ubezpieczonemu. Nie oznacza to jednak, iż oba te dokumenty zostały doręczone powodowi. Kwestia czy OWU wraz z tym załącznikiem stanowiły jeden dokument, co wynikać mogłoby z ich numeracji, podlegający doręczeniu powodowi przy zawarciu umowy, nie została wykazana przez stronę pozwaną, choć to na niej w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu. To strona pozwana swe stanowisko procesowe w sprawie opierała bowiem na twierdzeniu, że powód został w sposób należyty poinformowany o warunkach zawieranej umowy, które zaakceptował. Tymczasem strona pozwana, podobnie jak i powód, nie przedłożyła oryginału OWU, który to dowód mógłby stanowić podstawę do ustaleń czy Załącznik nr 1 stanowił część OWU i jako jeden dokument podlegał doręczeniu powodowi przy zawarciu umowy, co powód potwierdził w treści wniosku o zawarcie przedmiotowej umowy.

W pozostałym zakresie stan faktyczny w sprawie był zasadniczo nie niesporny i wynikał z załączonych przez strony dokumentów. W sprawie nie było wątpliwości co do tego, w jaki sposób strony ukształtowały łączący je stosunek prawny, potwierdzeniem tego była przedłożona w sprawie polisa i ogólne warunki ubezpieczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż powód zawarł przedmiotową umowę jako konsument, a nie w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Stąd niewątpliwie uregulowania łączącej strony umowy w zakresie w jakim kwestionowane były przez powoda w pozwie jako abuzywne, podlegać mogły ocenie w kontekście przesłanek określonych w art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Z kolei art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, że postanowienia łączącej strony umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, skoro zawarcie umowy nastąpiło przez przystąpienie (adhezję) powoda do zaproponowanego mu przez stronę pozwaną wzorca, na którego treść nie miał rzeczywistego wpływu.

Z treści złożonych w sprawie przez powoda zeznań wynika, iż zawierając przedmiotową umowę działał w zaufaniu do agenta pośredniczącego w jej zawarciu, oraz przekazanych mu przez niego informacji odnośnie charakteru tej umowy i jej postanowień, które nie obejmowały informacji o kosztach, które powód zmuszony będzie ponieść na wypadek jej wcześniejszego rozwiązania. Wprawdzie w sprawie był zgłoszony wniosek z zeznań świadka J. K. – agenta ubezpieczeniowego, za pośrednictwem którego przedmiotowa umowa została zawarta przez strony, nie mniej jednak wniosek ten ostatecznie został pominięty przez Sąd Rejonowy wobec niepodjęcia przez świadka dwukrotnie korespondencji sądowej wysłanej na adres wskazany przez stronę pozwaną. Nie sposób zatem przyjąć, w braku jakichkolwiek dowodów, iż te niewątpliwie niekorzystne dla powoda uregulowania, na które wskazywał w pozwie, a odnoszące się do kształtowania świadczenia wykupu w wypadku wcześniejszego rozwiązania zawartej przez strony umowy, były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. W konsekwencji spełniona została określona w art. 385⁽¹⁾ k.c. podstawowa przesłanka do oceny czy przedmiotowa umowa kształtowała w tym zakresie prawa i obowiązki powoda jako strony tej umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy jako konsumenta. Dokonując w tym zakresie oceny łączącego strony stosunku prawnego wskazać przede wszystkim należy, że treść łączącej strony umowy pozwalała na przyjęcie, że jest ona umową o charakterze mieszanym z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Wedle § 3 ogólnych warunków ubezpieczenia przedmiotem umowy było „życie ubezpieczonego oraz inwestowanie środków pochodzących ze składek wpłacanych z tytułu umowy w ramach ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w okresie , na jaki umowa została zawarta”. Sąd Rejonowy przyjął, iż w okolicznościach niniejszej sprawy świadczenie wykupu nie stanowiło jednego z głównych świadczeń stron, co oznaczało dopuszczalność badania pod kątem abuzywności postanowień umowy odnoszących się do świadczenia wykupu, jakie ubezpieczyciel zobowiązany był uiszczyć na rzecz powoda w przypadku rozwiązania łączącej ich umowy. Sąd Okręgowy co do zasady podzielił stanowisko przedstawione przez stronę pozwaną, że świadczenie wypłaty wartości polisy, będzie w tej umowie świadczeniem głównym, jednym z głównych świadczeń, skoro ze wskazanego wyżej przedmiotu tej umowy wynika, iż jest to umowa mieszana, która obok cech umowy ubezpieczenia na życie zwiera postanowienia charakterystyczne dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału, co zakłada także obowiązek zwrotu na rzecz konsumenta zgromadzonego na jego koncie kapitału w przypadku rozwiązania takiej umowy. Nie mniej uznanie świadczenia wykupu za świadczenie główne, nie stoi w kolizji z uznaniem, że do kosztów jakimi jest obciążany klient w związku z rozwiązaniem umowy o takim charakterze , mogą mieć zastosowanie przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych. Odróżnić bowiem należy kwestię ustalenia wysokości świadczenia wypłaty wartości polisy rozumianej jako wartość kapitału zainwestowanego przez powoda , wyliczoną w oparciu o wartość jednostek zapisanych na jego rachunku od obciążenia powoda określonymi kosztami, w tym wypadku związanymi z określonym w § 23 OWU mechanizmem kształtowania świadczenia wykupu , który w związku z rozwiązaniem przedmiotowej umowy zobowiązana była uiszczyć na rzecz powoda strona pozwana. Ukształtowanie w tym zakresie postanowień łączącej strony umowy wskazuje, że stanowią one niejako formę „potrącenia” części świadczenia należnego powodowi bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy, wprowadzając swego rodzaju opłatę, która określona została ryczałtowo w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem i wykonaniem przedmiotowej umowy. Ani bowiem w Załączniku nr 1 do OWU, ani w § 23 OWU nie powiązano wysokości świadczenia wykupu z konkretnymi kosztami, która miała ponieść strona pozwana w związku z zawarciem przedmiotowej umowy, jej trwaniem, oraz rozwiązaniem na skutek wypowiedzenia, które są obecnie przedstawione przez nią jako uzasadnienie takiego ukształtowania tego świadczenia. W konsekwencji wobec kwestionowania przez powoda ustalonej w załączniku nr 1 do § 23 OWU opłaty prowadzącej do zmniejszenia wysokości należnego mu świadczenia w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy w postaci wypłaty wartości polisy, z uwagi na ukształtowanie w tym zakresie praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie jego interesów, uregulowania te podlegać winny badaniu w kontekście ich abuzywności , do której w swej hipotezie odwołuje się przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c. Nie ulega także wątpliwości, że uregulowania te nie mogą zostać uznane za jednoznaczne skoro § 23 ust. 5 OWU wskazuje, iż wysokość świadczenia wykupu na dany dzień jest równa Wartości Części Wolnej Rachunku oraz określonego procentu Wartości Części Bazowej Rachunku, wskazanego w ust. 15 Załącznika nr 1 do OWU. Świadczenie wykupu określone tam zostało jako procent służący do wyliczania kwoty wypłaty wartości wykupu, w zależności od okresu, na który umowa została

zawarta oraz okresu faktycznego trwania umowy. Taki zapis umowny, opierający się na odesłaniu do tabeli, która operuje wskaźnikami procentowymi od kwot, których wyliczenie również wymaga operacji matematycznych, nie może zostać uznany za sformułowany w sposób jednoznaczny. Wyłączenie z 385⁽¹⁾ § 1 in fine k.c. w tym przypadku także z tej przyczyny nie znajduje więc zastosowania. W istocie zasadniczym efektem wskazanego mechanizmu procentowego zmniejszania wartości polisy o wskaźnik wykupu jest wprowadzenie dodatkowej opłaty pobieranej w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. Jak wskazano wyżej opłata ta nie ma charakteru wynagrodzenia, bowiem nie określa za jakie świadczenia ubezpieczyciela się należy; w obu typach umów za główne świadczenia ubezpieczonego należy uznać uiszczenie składki, a nie ponoszenie dodatkowych opłat w wypadku rozwiązania umowy, o których jak wynika z zeznań powoda nie został on poinformowany przy zawarciu umowy ani co do ich wysokości ni też sposobu ich naliczania. Tymczasem jako konsument winien mieć możliwość rzeczywistej weryfikacji wysokości kosztów związanych z wcześniejszym rozwiązaniem umowy i poprawności ich wyliczenia oraz ustalić, czy takie warunki są dla niego opłacalne. Nie sposób zatem przyjąć w braku dowodów, iż powód zapoznany został z tymi kosztami, które obecnie są przedstawiane przez stronę pozwaną jako uzasadnienie zatrzymania przez stronę pozwaną części środków zgromadzonych na rachunku inwestycyjnym powoda pomimo rozwiązania umowy oraz związanej z tym zdarzeniem aktualizacji po stronie pozwanej obowiązku spełnienia na rzecz powoda świadczenia wykupu. Istotna jest także okoliczność wynikająca z odpowiedzi na pozew, iż zasadniczą część tej „należności” wyczerpują koszty prowizyjne i koszty akwizycji, którymi w żadnej mierze powoda obciążać nie można. Powód nie miał przecież żadnego wpływu na kształtowanie wysokości tych kosztów, a żaden przepis prawa nie nakłada na konsumenta jako kontrahenta przedsiębiorcy, jakim niewątpliwie jest strona pozwana, obowiązku ponoszenia kosztów związanych z wynagradzaniem osób, którymi tenże przedsiębiorca się posługuje.

Takie ukształtowanie łączącego strony stosunku prawnego wskazuje także, iż celem tych uregulowań umownych było zabezpieczenie interesów strony pozwanej, poprzez ustanowienie swoistej opłaty likwidacyjnej i zapewnienie w ten sposób, że umowa nie zostanie przedwcześnie wypowiedziana, a gdyby to nastąpiło, to ubezpieczyciel uzyska swoje zryczałtowane odszkodowanie. Z uwagi także na wysokość wskaźnika wykupu, który powodował, iż zatrzymane przez stronę pozwaną środki pochłaniały 70 % powierzonych na inwestycję środków pieniężnych powoda, uzasadniony jest wniosek, że opłata w takiej formie stanowi rodzaj sankcji za przedwczesne rozwiązanie umowy, bez powiązania z konkretnymi kosztami jakie strona pozwana poniosła w związku z zawarciem i wykonaniem umowy. Stąd nałożenie obowiązku poniesienia takiej opłaty przez powoda jako konsumenta w przypadku rozwiązania umowy, uznać należało za niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie rozwiązania umowy. Tego rodzaju zastrzeżenie narusza także uzasadnione interesy powoda, albowiem pozbawia go jako konsumenta uprawnienia do wypowiedzenia czy rozwiązania umowy (art. 385³ pkt 14 k.c.), bez utraty całości bądź znacznej części zainwestowanych środków, stanowiących swoistą opłatę na rzecz strony pozwanej jako ubezpieczyciela (art. 385³ pkt 17 k.c. per analogiam), nie zależnie od przyczyn rozwiązania tej umowy przez niego jako konsumenta, a zatem także w sytuacji niemożności dalszego opłacania składek spowodowanej sytuacją losową, utratą pracy, bądź też jak w niniejszej sprawie nie generowaniem przez ten produkt spodziewanych przez niego zysków. Także zatem z tego względu takie ukształtowanie postanowień umownych rażąco narusza interes ekonomiczny powoda nie uwzględniając i nie zabezpieczając jego interesu jako słabszej strony umowy, co prowadziło do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w zakresie świadczenia ubezpieczyciela w postaci wypłaty wartości polisy w sposób nierównorzędny i rażąco dla niego niekorzystny.

Z uwagi na powyższe, a także ze względu na sformułowanie powyższego uregulowania, którego treść nawet dla rozważnego konsumenta nie może być jasna, oraz z uwagi na kształtowanie w tym zakresie praw powoda w sposób sprzeczny dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie jego interesów poprzez znaczne zmniejszenie wysokości świadczenia ubezpieczyciela w postaci wypłaty wartości polisy należnej powodowi w związku z rozwiązaniem umowy, uregulowania te uznać należy za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c. Oceny tej nie może zmieniać podnoszona przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż powód prowadzi działalność gospodarczą, posiada wykształcenie wyższe, a także, że odbył szkolenie w zakresie produktów ubezpieczeniowych oraz zdał związany z tym egzamin niezbędny

do wykonywania czynności agencyjnych. Jak wskazano już wyżej przedmiotowa umowa nie została zawarta przez powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Powód zawierając przedmiotową umowę działał zatem jako konsument. Z okoliczności zaś, iż powód posiada wykształcenie wyższe nie można jeszcze wywodzić, iż zawierana przez niego umowa nie może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, w szczególności w przypadku gdy umowa zostaje zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego w całości przygotowanego przez ubezpieczyciela, na którego treść powód nie miał żadnego wpływu i z którego treści w sposób jasny, nawet dla osoby z wyższym wykształceniem, nie wynika, iż należne mu w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy świadczenie wykupu zostało ukształtowane w sposób pozwalający ubezpieczycielowi na zatrzymanie większości zgromadzonych przez powoda na rachunku inwestycyjnym środków. Nie można też pominąć okoliczności, że choć powód przeszedł szkolenie w zakresie produktów ubezpieczeniowych i zdał związany z tym egzamin, to jednak jak wynika ze złożonych przez niego w sprawie zeznań, nigdy nie prowadził działalności agencyjnej w zakresie pośrednictwa w zawieraniu tego rodzaju umów. Z treści zeznań powoda nie wynika także, aby w trakcie przedmiotowego szkolenia uzyskał wiedzę co do tego rodzaju umów i ich warunków, jaka była przedmiotem nawiązanego przez strony stosunku prawnego. W szczególności nie można w oparciu o te zeznania przyjąć, iż powód posiadał wiedzę w zakresie stosowanych w tego rodzaju umowach przez ubezpieczycieli opłat likwidacyjnych oraz mechanizmów ich kształtowania, ani też taka informacja w zakresie zawartej przez niego umowy nie pozostała mu przekazania przez agenta ubezpieczeniowego działającego w imieniu strony pozwanej. Skoro zatem powód nie miał świadomości istnienia tego rodzaju opłaty, która OWU w znajdujących zastosowanie do zawartej przez strony umowy, została zastąpiona pojęciem świadczenia wykupu, to nie sposób przyjąć, iż na takie ukształtowanie treści łączącej strony umowy powód się godził, tym bardziej, iż jak wynika z treści jego zeznań zapoznanie się przez niego już po zawarciu umowy z koniecznością poniesienia tej opłaty skutkowało decyzją o wypowiedzeniu przez niego przedmiotowej umowy. Nie można także przyjąć, iż indywidualne cechy konsumentów związane z ich wykształceniem bądź odbyciem konkretnych kursów, może usprawiedliwiać niestosowanie przez ubezpieczyciela w umowach zawieranych z tego rodzaju konsumentami przepisów prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności dotyczących niedozwolonych klauzul umownych, a także aby wyłączone było po stronie takich osób powoływanie się na tego rodzaju klauzule abuzywne w sporze sądowym z ubezpieczycielem.

Nie negując zatem, że cel umowy ubezpieczeniowej o charakterze takim, jaki łączył strony, zakładał istnienie długotrwałego, stabilnego stosunku prawnego w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zrozumieliśmy czyni, że strona pozwana była zainteresowana jak najdłuższym uiszczaniem przez powoda składek w celu ich dalszego inwestowania, to jednak jak przyjmuje się w judykaturze, mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku rozwiązania umowy, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Zadaniem także profesjonalisty jakim jest strona pozwana jest takie określenie warunków umowy, aby konsument miał pełną świadomość i wiedzę, jakie koszty w związku z takim wcześniejszym (przed terminem) rozwiązaniem umowy będą go obciążały i z czego te koszty konkretnie wynikają. Koszty te muszą być też związane z zawartą przez strony umową, które to warunki w zakresie kwestionowanych przez powoda postanowień OWU nie zostało zachowane.

Powyższe prowadzić musiało do wniosku, że zawarta w ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzula umożliwiająca potrącenie części zgromadzonych przez powoda na rachunku inwestycyjnym środków stanowi niedozwoloną klauzulę umowną (art. 385¹ § 1 k.c.). Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest zaś brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Strona pozwana zobligowana była zatem na podstawie umowy do wypłacenia powodowi tytułem umorzonych środków pełnej kwoty zgromadzonej na rachunku. Skoro bowiem zapis umowny dotyczący świadczenia wykupu i podstawy do jego ustalania stanowi klauzulę abuzywną, konsekwencją istnienia takiego postanowienia niedozwolonego jest taka, że zapis ten nie obowiązywał i nie był dla stron wiążący, a zatem nie było podstawy umownej uzasadniającej zaniechania wypłaty powodowi dochodzonej pozwem kwoty. Bezsprzecznie więc pobranie przez stronę pozwaną spornej kwoty odbyło się bez podstawy umownej i jako takie podlega zwrotowi na rzecz powoda - art. 354 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 385 k.p.c. Konsekwencją tego była taka zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o których orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. , a na które to koszty złożyła się uiszczona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 469 zł , wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. , a założyły się na nie opłata od apelacji w kwocie 469 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda ustalone na podstawie § 2 ust. pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Katarzyna Serafin-Tabor